

Anarcho-Biblioteka



Anarchizm starzeje się

dezertero

dezertero
Anarchizm starzeje się
2013-12-10 00:19

https://cia.media.pl/anarchizm_starzeje_sie

pl.anarchistlibraries.net

2013-12-10 00:19

Gdy czytam lub słucham ludzi piszących lub mówiących o anarchizmie, mam często jedną refleksję - przedstawiane idee nie traktują o obecnym świecie.

Podstawowe idee anarchizmu zostały stworzone w XIX wieku i były wówczas stworzone wobec, a raczej przeciw, młodemu kapitalizmowi i jego agresywnej ekspansji, które rozpoczęły proces zmian zastanych struktur społecznych. Może to nie jest w mniemaniu dużej części czytelników łatwa teza, ale uważam, że we wspomnianych czasach łatwiej było być anarchistą. Państwo oraz system w nim panujący nie wpływały na każdą jednostkę tak, jak to ma miejsce obecnie. Rozwój kapitalizmu był w XIX wieku we wczesnym etapie, przebudowa społeczeństwa, drastyczna i wyniszczająca go, również dopiero się zaczęła, tradycyjny system gospodarki, w którym większość społeczeństwa zatrudniona jest w rolnictwie i produkuje tylko niewiele więcej niż potrzebuje, nadal obowiązywał. Po ponad stu latach wszystko się zmieniło, kapitalizm przeszedł wiele etapów rozwoju, produkcja jest przedsięwzięciem globalnym, rolnictwo poddane zostało podobnym zmianom jak produkcja. Podstawowe znamiona rozwoju organizmu państwowego PKB podają kwotę wypracowanych środków w przeliczenie na każdego mieszkańca, bez wdawania się w szczegóły.

Jednostka w XIX wieku buntowała się, przeciwstawiała się innemu państwu niż większość z nas to rozumie. Bunt ten zawierał dość ogólny opór wobec całej idei niesprawiedliwego państwa, uciskowi ekonomicznemu i poddaństwu osobistemu, w tym czasie w najlepszym razie mamy do czynienia z monarchiami konstytucyjnymi lub państwami demokratycznymi, w których aby być wyborcą należy mieć odpowiedni cenzus majątkowy.

Wobec czego buntujemy się dziś? Nie chcemy uczestniczyć w misterium niewolnictwa ekonomicznego, zarzucamy bogatym to, że są bogaci, jak również to, że prawdopodobnie będą coraz bogatsi. Wytykamy władzy formę rządów, to, że rządzi tak, aby przede wszystkim zachować swoją władzę oraz ochronić tych, którzy ją wspierają. Władza nie podoba nam się ponieważ uważamy, że nie interesuje się wszystkimi, ponadto dręczy tych, którzy jasno mówią, że ich nie interesuje. Armia i policja to narzędzia do utrzymania się władzy. Jeśli wyjdziemy na ulicę policja natychmiast nas rozgoni, aresztuje agresywnych. Część ludzi lubi zabawę na ulicach w zamieszki. Dobrze to później wygląda w telewizji. Armia, jeśli jest już za spokojnie w danym kraju udowodni, że można zawsze rozpocząć wojnę i stan zagrożenia, które będzie podstawą do pojęcia działań przez władzę. Opodatkujemy się, zbudujemy przemysł, przemysł zbuduje broń, władza wymyśli wrogie państwo lub

co stało się modne w XXI wieku bardziej ogólną grupę osób, których można uznać za wrogów terrorystów, wcześniej tworząc ich strukturę i ideologię. Wszystkie te działania ponownie udowodnią zasadność istnienia państwa. A jeśli już takie uzasadnienie jest, pozostaje tylko dbać o dramaturgię scenariusza, podsycać stan zagrożenia, wyznaczać wrogów, organizować armię i policję, przemysł wyprodukuje dla nich sprzęt, wszyscy za to zapłacimy, opornych zmarginalizujemy lub wsadzimy do więzienia.

W naszych czasach trudniej jest być anarchistą niż miało to miejsce w XIX wieku. Mamy do czynienia z bardziej skomplikowanym systemem, z którego wyjście jest o wiele trudniejsze niż przed laty. Przemawia za tym również fakt, że większa część społeczeństwa bierze czynny udział w podtrzymywaniu funkcjonowania państwa, w dodatku jest głęboko zainteresowana w jego trwaniu, można stwierdzić, że nie ma ona innej alternatywy.